Dziś bezpłatny dodatek „Przyjaciel Dzieci"
Nr. 281 (681)

WARSZAWA, SOBOTA 12 PAŹDZIERNIKA 1946 R. (A). Cena numeru 3 złote

ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA
czynna od godziny 8 do 15

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:
Redaktor Naczelny 8.85-01
Sekretarz Redakcji 8.85-02
Administracja Wydawnictwa 8.85-04
Dział Ogłoszeń 8.85-05
Zarząd Drukarni 8.85-06
Drukarnia 8.79-61

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Krew cementuje jedność

We wczorajszym „Głosie Ludu" ukazała się klepsydra z nazwiskami piętnastu członków Polskiej Partii Robotniczej, którzy w ciągu jednego tylko miesiąca września i w jednym tylko województwie warszawskim padli na posterunku — ponosząc śmierć z rąk bratobójców.

Nasza bratnia Polska Partia Robotnicza nie oczekuje od nas „wyrazów współczucia". Zresztą ręka bandyty sięga dziś także po ofiary w naszych szeregach, w szeregach PPS. Ci, którzy padli na posterunku, a także ci, którzy walczą dalej z narażeniem życia — nie potrzebują „współczucia". Chodzi o co innego.

Reakcja usiłuje wbić klin między partie robotnicze, usiłuje rozłożyć cały obóz demokratyczny. Są w szeregach zarówno PPS, jak i PPR, tacy, którzy nie doceniają tej groźby. Są tacy, którzy—na pewno nieświadomie i w najlepszej wierze — błądzą po manowcach praktyki, nie przyczyniającej się ani do zacieśnienia jednolitego frontu robotniczego, ani do prawdziwej pacyfikacji stosunków w kraju. Niech krew ofiar rodzimego faszyzmu będzie dla nich przestrogą. Niech ta krew zcementuje jeszcze mocniej szczery, uczciwy, konsekwentny, nie podważany żadnymi ubocznymi zamiarami, żadną niechęcią, żadnym kompleksem, żadną nielojalnością — jednolity front partii robotniczych w Polsce.

Pamiętajcie, robotnicy polscy! Pamiętajcie socjaliści, pamiętajcie peperowcy, pamiętajcie bezpartyjni! Może nas to czy owo jeszcze dzieli. Ale to, co nas łączy, jest większe i ważniejsze, niż wszystko inne. Łączy nas walka z faszyzmem i bandytyzmem politycznym. Łączy nas umiłowanie Polski. Łączy nas wspólny program dobrobytu i szczęścia mas ludowych. Wszystko zaś nas dzieli od faszystowskich skrytobójców, od ich ideologii, od ich metod ,od ich opiekunów w kraju i za granicą.

Nie zaglądajmy do legitymacji partyjnej zamordowanych żołnierzy klasy robotniczej. Przysięgnijmy sobie na Ich grobach, że nie dopuścimy do rozbicia czy rozłożenia solidarnych, jednolitych działań polskiego proletariatu.

Pracowity dzień Konferencji Paryskiej:

Włochy Rumunia

podział floty wojennej
wycofanie wojsk okupacyjnych
znów walka o Dunaj
Bevin grozi — Mołotow ostrzega

WŁOCHY

W końcowych uchwałach Konferencji Pokojowej na tematy włoskie plenum uchwaliło zalecenie, że Triest będzie stanowił obszar wolny i zdemilitaryzowany. Niepodległość tego obszaru będzie zagwarantowana przez Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych.

O losie Libii, Erytrei i Somali zadecyduje Rada Ministrów Spraw Zagranicznych.

Włoska marynarka wojenna zostaje ograniczona do 2 pancerników, 4 krążowników, 4 kontrtorpedowców, 16 łodzi torpedowych i 20 korwed. Liczba marynarzy i oficerów marynarki nie może przekraczać 25 tysięcy. Uchwalono podział reszty okrętów włoskich pomiędzy Wielką Brytanię, Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Francję. Armia włoska będzie liczyła 185 tysięcy ludzi. Policja nie więcej niż 65 tysięcy ludzi. Włochy mogą posiadać najwyżej 200 samolotów myśliwskich i patrolowych i 150 transportowców. Personel lotnictwą nie może przekraczać 25 tysięcy ludzi.

Wszystkie wojska sojusznicze będą z Włoch usunięte w ciągu 90 dni od wejścia w życie traktatu pokojowego.

TRAKTAT Z RUMUNIĄ

W czwartek, zaledwie 6 godzin po przyjęciu ostatniego paragrafu traktatu pokojowego z Włochami, Konferencja Paryska przystąpiła do obrad nad traktatem pokojowym z Rumunią. Przewodniczył radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow. W ciągu jednego dnia delegaci przedyskutowali 38 artykułów i 6 aneksów do traktatu pokojowego.

Delegat amerykański, senator Vandenberg, wezwał do przyjęcia zaleceń komisji gospodarczej dla Rumunii i uchwalenia zasady wolnej żeglugi na Dunaju dla wszystkich państw należących do ONZ. Domagał on się również zwołania konferencji Wielkiej Czwórki i państw naddunajskich dotyczącej żeglugi na Dunaju w ciągu 6 miesięcy po wejściu w życie traktatu pokojowego.

Bevin zagroził, że nie podpisze traktatu z Rumunią, jeżeli Wielka Brytania nie uzyska równych możliwości handlowych z Bałkanami oraz swobodnej żeglugi na Dunaju.

Przedstawiciel Jugosławii Kardell oświadczył, że zdecydowanie odrzuca propozycję brytyjsko francuską. Znaczenie gospodarcze żeglugi na Dunaju zostało sztucznie rozdmuchane. Państwa, położone na brzegach Dunaju są państwami niepodległymi i nie życzą sobie, aby ktokolwiek ustosunkowywał się do nich, jak do terenów, na których rozgrywa się walka o wpływy oraz imperialistyczne pozycje kluczowe.

Delegacja jugosłowiańska byłaby skłonna rozpatrzyć sprawę wolnej żeglugi na Dunaju dla państw nie leżących na brzegach tej rzeki, lecz decydować powinny suwerenne państwa naddunajskie.

Okupacyjne władze amerykańskie zatrzymały w górnym biegu Dunaju 200 statków jugosłowiańskich i odmawiają zwrócenia ich prawemu właścicielowi. Takie postępowanie nie wpływa na wzrost zaufania do konferencji międzynarodowych w sprawie żeglugi na Dunaju, stwarza nowe ogniska zapalne i stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

Przedstawiciel Czechosłowacji gen. Pika wezwał konferencję do przyjęcia pod uwagę wkładu, jaki Rumunia wniosła do wspólnego zwycięstwa. Należy dopomóc Rumunii przy odbudowie, aby państwo to mogło wstąpić na drogę demokracji i współpracy pokojowej.

Mołotow przeciw „demokracji dolarowej"

W odpowiedzi na oświadczenie Bevina, Mołotow wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że ze strony niektórych państw daje się odczuć chęć rozwiązania problemu dunajskiego przez narzucenie pewnych warunków innym państwom. Jeżeli mamy mówić o równości praw wszystkich państw co do korzystania z dróg wodnych — powiedział min. Mołotow — musimy czynić to sprawiedliwie i uczciwie. Dunaj nie jest jedyną międzynarodową drogą wodną. Trzeba również pamiętać o kanale Suezkim lub kanale Panamskim, którymi interesuje się wiele państw.

Jeżeli przyjąć zasadę równości praw proponowaną przez niektóre państwa co do Rumunii, Bułgarii i Jugosławii to wszystkie gałęzie ich przemysłu zostaną bardzo łatwo opanowane przez kapitał amerykański i w krótkim czasie staną się własnością tego kapitału.

W obecnej sytuacji całkowita równość w dziedzinie gospodarczej oznacza, iż wielcy kapitaliści mogą stać się panami całych państw i rządzić w tych państwach metodą „demokracji dolarowej".

Z tych właśnie powodów należy wystrzegać się załatwienia kwestii Dunaju zbyt pośpiesznie.

Jeżeli ktoś rozporządza większą ilością dolarów lub funtów szterlingow, to nie jest to dostatecznym powodem, by mógł on narzucać swą wolę i wydawać rozkazy państwom pokonanym, a tym bardziej państwom sojuszniczym.

„Związek Radziecki — oświadczył min. Mołotow — bronił dotychczas i będzie bronił również po tej konferencji, interesów małych państw. Będzie on walczył o to, by państwa te były traktowane po ludzku".

Późnym wieczorem przystąpiono na sesji plenarnej do głosowania nad traktatem pokojowym z Rumunią.

W ciągu 45 minut uchwalono 13 klauzul dotyczących głównie kwestii politycznych. Klauzule te przewidują rozwiązanie wszelkich organizacji faszystowskich w Rumunii i wydanie państwom sojuszniczym przestępców wojennych. Gwarantują one również zwolnienie wszystkich osób internowanych podczas wojny za sympatie proalianckie

Dziś dalszy ciąg obrad konferencji.

Tow. JÓZEF ŻUNIAK nie żyje

Znów śmierć wyrwała z naszego grona jednego ze starych, zasłużonych towarzyszy partyjnych. Tow. Żuniak odszedł od nas w chwili, gdy realizował dzieło swej wieloletniej walki.

Józef Michał Żuniak był synem chłopskim. Urodził się dn. 10.7 1896 r. w Jarosławiu, gdzie też uczęszczał do szkół. Powołany w 1914 r. do wojska, został ciężko ranny na froncie. Studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie też z czasem został asystentem przy katedrze ekonomii.

W okresie swych studiów tow. Żuniak był członkiem młodzieżowych kół radykalnych, w których życiu brał czynny udział. Gdy po ukończeniu studiów rozpoczął praktykę adwokacką, pracę społeczną i polityczną prowadził nadal na terenie powiatów Jarosławskiego i Rzeszowskiego. Syn chłopa, znający dobrze wszystkie troski i niedolę wsi, dla tej wsi pracował nadal. Nie oderwało go od niej wykształcenie ani praca zawodowa. W szeregach PSL „Wyzwolenie" walczył o poprawę bytu chłopskiego w swych rodzinnych okolicach.

W r. 1924 spotykamy tow. Żuniaka w Warszawie. Jest w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej, gdzie prowadzi walkę o poprawę bytu klasy pracującej. Aż do wybuchu wojny był radcą prawnym Zw. Zaw. Maszynistów Kolejowych, niezależnie od tego, współpracował ściśle ze Związkiem Zawodowym Kolejarzy. Jego zasługą było wciągnięcie Zw. Zaw. Maszynistów do Związku Stowarzyszeń Zawodowych, centrali klasowych związków zawodowych. Dużą aktywność rozwinął tow. Żuniak na terenie Związku Prawników Socjalistów, w którym był członkiem Zarządu, a następnie przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. W swoim czasie współpracował też ze Związkiem Parlamentarnym Polskich Socjalistów.

Po klęsce wrześniowej tow. Żuniak wszedł do Komisji Prawniczej Stołecznego Komitetu Samopomocy Społecznej. Praca wyłącznie społeczna jednak dla jego czynnego i bojowego ducha okazała się niewystarczająca.

W 1940 r. nawiązał ścisły kontakt z tow. Barlickim, z którym współpracował aż do chwili aresztowania. Po półrocznym pobycie na Pawiaku udało mu się wydostać z więzienia, wkrótce jednak Gestapo znów zaczęło go poszukiwać. Tow. Żuniak do chwili wybuchu Powstania Warszawskiego musiał ukrywać się przed tropiącymi go siepaczami.

Po powstaniu, wywieziony do obozu w Pruszkowie, zbiegł z transportu i ukrył się w Zakopanem, gdzie też — po wyzwoleniu — z ramienia Miejskiej Rady Narodowej natychmiast przejął Zarząd Gminny, organizując na tym terenie samorząd.

W marcu 1945 r. został wezwany do służby państwowej w Prezydium Rady Ministrów; w maju ub. r. został mianowany Dyrektorem Biura Prezydialnego.

Zawsze wierny swej ideologii, tow. Żuniak nie zaniedbał pracy politycznej. Na terenie Prezydium Rady Ministrów założył Koło PPS, którego został przewodniczącym, następnie został przewodniczącym Dzielnicy PPS Kół Międzyministerialnych. Był członkiem Rady Naczelnej oraz wiceprzewodniczącym Centralnego Sądu Partyjnego PPS.

Tow. Żuniak nie zaniedbywał pracy fachowej. Przy współudziale tow. adw. Blocha opracował cenne studium „Kolejowe Prawo Pracownicze"; jego prace naukowe i publicystyczne ukazywały się często w prasie zawodowej i codziennej. Jako specjalista od spraw uposażeń, emerytalnych i polityczno-administracyjnych, oddawał wielkie usługi klubowi posłów socjalistycznych, a ostatnio w Prezydium Rady Ministrów.

Za zasługi swe został odznaczony Orderem Polonia Restituta IV kl.

Ceniony za swój prawy charakter, za oddanie Idei, żałowany dziś przez wszystkich, tow Żuniak zakończył życie w nocy z dnia 9 na 10 października.

Odszedł od nas człowiek i towarzysz, który w swym życiu wiele zdziałał dla poprawy bytu świata pracy i dla sprawy socjalizmu. Odszedł człowiek i towarzysz, który był nam jeszcze nadal bardzo potrzebny w dziele odbudowy niepodległej Polski.

Socjalista tworzy rząd w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). Pełniący obowiązki premiera szwedzki minister spraw zagranicznych, Unden, wręczył królowi dymisję gabinetu. Król Gustaw polecił przewodniczącemu partii socjalistycznej, Erlanderowi, utworzenie nowego rządu.

Czang-Kai-Szek wybrany prezydentem Chin

LONDYN. Generalissimus Czang Kai Szek został ponownie wybrany przez centralny komitet wykonawczy Kuomintangu prezydentem Republiki Chińskiej.

— o —

Szwajcarska delegacja gospodarcza jest już w Warszawie

Dnia 10 października br. na lotnisko Okęcie przybyła delegacja szwajcarska do rokowań gospodarczych, złożona z dr Maksa Troendle, stałego delegata rządu szwajcarskiego do układów gospodarczych oraz dr Hofera, szefa sekcji w Związkowym Departamencie Politycznym.

Goście zabawią w Warszawie około tygodnia. Delegaci rozpoczynają w piątek rozmowy z delegacją polską, na czele której stoi wice-minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Ludwik Grosfeld.

De Gaulle spalił mosty między sobą a koalicją 3-ch partyj

PARYŻ (PAP). Gen de Gaulle w rozmowie z przedstawicielami prasy udzielił swym współobywatelom rady, by w referendum w sprawie nowej konstytucji francuskiej, które ma odbyć się w niedzielę, głosowali „nie". Gen. de Gaulle kategorycznie przeciwstawił się projektowi konstytucji i w ten sposób spalił mosty pomiędzy sobą a głównymi partiami politycznymi. Przeciwko konstytucji występuje samotnie gen. de Gaulle, nie poparty przez żadne zorganizowane stronnictwo.

Większość obserwatorów przewiduje, że de Gaulle nie odniesie zwycięstwa Rzeczoznawcy partii republikańsko ludowej sądzą że 60 — 65 proc. ludności odpowie „tak".

PARYŻ. Francuska partia komunistów internacjonalistów zwróciła się z wezwaniem do robotników, aby wstrzymali się od głosowania w czasie referendum w sprawie konstytucji.

Tow. JÓZEF ŻUNIAK

Przewodniczący Centralnego Sądu Partyjnego PPS
Członek Rady Naczelnej PPS
zmarł dnia 10 października 1946 r.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

RADA NACZELNA
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

CENTRALNY SĄD PARTYJNY P.P.S.

Delegacja rządu polskiego
odleciała z rewizytą do Kijowa

W dniu 10 b. m. udali się z rewizytą do Kijowa na zaproszenie Premiera Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej N. S. Chruszczowa, Premier tow. Edward Osóbka - Morawski wraz z małżonką, Marszałek Polski Michał Żymierski, minister Poczt i Telegrafów dr J. Putek, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów tow. minister J. Berman, wiceminister Kultury i Sztuki L. Kruczkowski i wiceminister Odbudowy tow. J. Żakowski.

Delegacji rządu polskiego towarzyszy naczelnik Wydziału Radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych J. Zambrowicz oraz attache wojskowy ambasady ZSRR w Warszawie — gen. M. S. Masłow.

Po przybyciu o g. 10 rano na lotnisko tow. Premier Osóbka-Morawski przeszedł wraz z Marszałkiem Żymierskim przed frontem kompanii honorowej Wojska Polskiego. Następnie orkiestra W. P. odegrała hymn narodowy, po czym członkowie delegacji Rządu Polskiego po pożegnaniu się z zebranymi na lotnisku zajęli miejsca w dwóch samolotach, które wkrótce wystartowały.

Przeniesienie dywizji Maczka
z Niemiec do Wielkiej Brytanii

LONDYN. 3 października opublikowano rozkaz dowódcy I Dywizji Polskiej w Niemczech, dotyczący przeniesienia żołnierzy tej dywizji do W. Brytanii. Rozkaz ten stwierdza, że w związku z rozpoczęciem transportu oddziałów dywizji na teren W. Brytanii, nadesłane zostały przez dowództwo brytyjskiej armii okupacyjnej dane, kto będzie uprawniony do tego przeniesienia, a kto będzie musiał pozostać w Niemczech, o ile nie zgłosi się do powrotu do kraju przed zimą.

Uprawnionymi do przeniesienia do W. Brytanii są tylko Polacy, wcieleni formalnie do polskich sił zbrojnych przed 1 czerwca 1945 r.

Dowódca stwierdził, że „konkretnej odpowiedzi na żądanie przeniesienia jeszcze innych osób związanych z dywizją dotychczas nie otrzymano i, że może jej udzielić tylko Ministerstwo Wojny".

LONDYN. Wiceminister spraw zagranicznych Mc Neil, oświadczył w odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin, iż władze brytyjskie nie zamierzają czynić przeszkód polskim uchodźcom w Niemczech, we Włoszech i na Środkowym Wschodzie, którzy wyrażą chęć powrotu do kraju.

Niezwykłe warunki pracy
dla żołnierzy polskich w Anglii

Wczoraj w Londynie ukazała się broszura, wydana przez rząd brytyjski, poświęcona warunkom zatrudnienia na terenie Anglii b. żołnierzy polskich z armii Andersa, którzy zapiszą się do tzw. Korpusu Przysposobienia.

Warunki te przewidują, że członkowie Korpusu będą kierowani z urzędu do tych gałęzi życia gospodarczego Anglii, w których odczuwa się brak sił roboczych.

Żołnierze, dla których chwilowo nie znajdzie się zatrudnienia, będą mogli angażować się do poszczególnych pracodawców, jednakże nie b. 'ą oni uważani za zdemobilizowanych i nie będą otrzymywali wynagrodzenia za swą pracę, lecz pracodawcy będą wynagrodzenie to wpłacali do kasy Korpusu. Żołnierze będą otrzymywali z Korpusu żołd według stopni wojskowych, a nie w wysokości faktycznych zarobków.

Rząd brytyjski przewiduje wstąpienie do Korpusu 160.000 b. żołnierzy Andersa. Jednakże dotychczas zapisało się tylko nieco więcej niż 16.000 żołnierzy. Jak widać warunki pracy i płacy nie są zbyt zachęcające.

A może poskutkowała groźba utraty obywatelstwa praktycznie już zrealizowana odnośnie pewnej części wyższych oficerów.

Udostępnienie pomocy prawnej
Adwokatura nie będzie upaństwowiona

Wśród prawników - demokratów zainteresowanie budzi aktualna w chwili obecnej kwestia reformy ustroju adwokatury. Przygotowania do tej reformy są w pełnym toku. Chodzi głównie o to, by szerokim masom społeczeństwa, zwłaszcza ludności wiejskiej, udostępnić pomoc prawną. Musi zniknąć szkodliwe zjawisko nadmiernego skupienia adwokatów w większych ośrodkach, przy jednoczesnym zaniedbaniu prowincji. Już dzisiaj widoczne jest samorodne zjawisko przenoszenia się adwokatów do miejscowości mniejszych, gdzie odczuwa się ich dotkliwy brak. To jednak nie wystarcza. W oparciu o organizacje zawodowe, samorządowe i inne musi powstać w kraju sieć poradni prawnych, w których adwokaci w formie zbiorowej udzielać będą pomocy prawnej.

Natomiast zarówno ze sfer ministerialnych, jak i adwokackich, zaprzeczają stanowczo pogłoskom o planowanym jakoby „upaństwowieniu" stanowiska adwokata. Zainterpelowany na ten temat przez przedstawiciela SAP. tow adw. Stopnicki, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej i członek zarządu Zrzeszenia Prawników - Demokratów, oświadczył, co następuje: „Niezależny obrońca i niezawisły sędzia — to dwa filary praworządnego państwa i społeczeństwa i nikt jeszcze, kto, jak hitleryzm, chciał z adwokata zrobić pokornego i posłusznego sługę, — wojny z adwokatami nie wygrał. Odważny adwokat — to gwarancja obrony jednostki w państwie".

Drugi dzień procesu NSZ
Zezna'e członek „najwyższego wtajemniczenia"

Przed rejonowym sądem wojskowym w Warszawie 9 bm. rozpoczął się proces bandy NSZ. Na ławie oskarżonych zasiedli członkowie nielegalnych organizacyj NSZ i OP, działających na szkodę demokratycznego państwa polskiego.

W pierwszym dniu rozprawy odczytywany był prawie przez cztery godziny akt oskarżenia.

W drugim dniu procesu 11-osobowej bandy NSZ w dalszym ciągu składał wyjaśnienia jeden z głównych oskarżonych, Mirosław Ostromęcki występujący pod pseudonimem „Mirski", 36-letni inżynier-mechanik, członek „najwyższego wtajemniczenia" „Z", czyli „Zakonu Narodowego" organizacji NSZ. Jak wynika z zeznań, oskarżony w czasie okupacji i po wyzwoleniu kontynuuje swoją działalność jako podziemny działacz faszystowski.

Bandyci z NSZ projektowali m. in. napady rabunkowe, jak np. napad na sklep jubilerski, w którym mieli brać udział osk. Niezabitowski Tadeusz i Tretiak Andrzej. Napad ten nie doszedł do skutku.

Śledztwo ujawniło, że wywiad NSZ, kierowany przez „Tymczasową Radę Narodową", był w kontakcie z zagranicznymi ośrodkami dyspozycyjnymi, czego dowodem jest, że WiN (połączony w województwie białostockim z organizacją NSZ) wypłacało organizacji NSZ 500 dolarów papierowych miesięcznie — oczywiście pieniądze te wpływały z zagranicy.

O antypaństwowym nastawieniu oskarżonego Ostromęckiego świadczą zeznania, złożone w śledztwie, w których stwierdza, że był zdecydowanym przeciwnikiem Rządu Jedności Narodowej. Obecnie oskarżony nie wypiera się swoich zeznań na śledztwie. Wypiera się natomiast zeznań, jakoby wysuwał kandydaturę na komendantów poszczególnych okręgów NSZ — jak np. było z „majorem" NSZ, Kaliną.

Na pytanie prokuratora, dlaczego podpisał zeznania w śledztwie, orientując się przecież, jako człowiek inteligentny, co podpisuje — nie umie znaleźć odpowiedzi.

Na zeznaniach osk. Ostromęckiego kończy się drugi dzień rozprawy. Jutro dalszy ciąg rozprawy. Zeznawać będą osk. St. Kuchciński, komendant okręgu białostockiego NSZ, Wład. Drybs oraz Ludwik Ciecierski.

Za spokój duszy

Ś. † P.

Edwarda Dąbrowskiego

(pseudon'm partyjny „Łysy")

Odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele PP. Wizytek (Krakowskie - Przedmieście) dnia 12 października 1946 r. o godzinie 9 rano o czym zawiadamia

ŻONA

Orzeczenie Sojuszniczej Rady Kontrolnej

Reader nie będzie rozstrzelany
Goering, Jodl i Keitel będą powieszeni

BERLIN. Międzysojusznicza Rada Kontrolna wydała komunikat stwierdzający, iż wszystkie podania o ułaskawienie skazanych w procesie norymberskim zostały odrzucone, jak również prośba Goeringa, Jodla i Keitla, aby ich rozstrzelać, zamiast powiesić.

Sojusznicza Rada Kontrolna nie mogła przychylić się do prośby Raedera, aby zamienić mu karę dożywotniego więzienia na karę śmierci, gdyż Rada Kontrolna nie ma prawa podwyższać kary wyznaczonej przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny.

Wyroki śmierci będą wykonane 16 października w obecności komisji złożonej z przedstawicieli czterech mocarstw.

Rada Kontrolna oddaliła również prośbę o łaskę wniesioną przez obrońcę Bormanna, którego dotychczas nie odnaleziono, zastrzegając sobie prawo ostatecznej decyzji w razie jego aresztowania.

OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELA ZSRR W RADZIE KONTROLNEJ

Przedstawiciel Związku Radzieckiego w Sojuszniczej Radziej Kontrolnej złożył po posiedzeniu rady następujące oświadczenie: „Jest moim obowiązkiem stwierdzić, że całkowcie zgadzam się ze stanowiskiem przedstawiciela ZSRR w Trybunale Międzynarodowym. Jestem przekonany, że istniały dostateczne dowody do skazania Schachta, Papena i Fritsche oraz do wydania wyroku śmierci w sprawie Hessa. Istniały też dostateczne dowody na to, by uznać rząd Rzeszy oraz sztab generalny i najwyższe dowództwo niemieckich sił zbrojnych za organizację przestępczą".

PROCES SCHACHTA W STUTTGARCIE

NORYMBERGA (PAP). Znajdujący się obecnie w Stuttgarcie w oczekiwaniu na rozprawę przed niemieckim trybunałem denazyfikacyjnym Hjalmar Schacht, twierdzi, że aresztowanie jego jest pozbawione wszelkich podstaw prawnych. Schacht wygląda świetnie. Zaznaczył on dalej, że nie wierzy, aby Bormann żył jeszcze. Co do Hitlera — wyraził pogląd, że „Hitler był geniuszem, ale geniuszem kryminalnym".

Proces Schachta ma odbyć się w Stuttgarcie. Odnośna uchwała zapadła na posiedzeniu komisji prawnej Rady Stanu z udziałem ministrów do spraw denazyfikacji w 3 „państwach" niemieckich, leżących w strefie okupacji amerykańskiej.

FRITSCHE POD ARESZTEM DOMOWYM

NORYMBERGA (SAP). Wiadomość o aresztowaniu Fritschego w Norymberdze okazała się nieprawdziwa. Fritsche, według oficjalnego oświadczenia, podlega aresztowi domowemu. Nie wolno mu opuszczać Norymbergi.

PAPENOWI NIE WOLNO OPUSZCZAĆ NORYMBERGI

NORYMBERGA. Prezydent policji w Norymberdze otrzymał zawiadomienie od premiera bawarskiego dr Hoegnera, iż Papenowi nie wolno opuścić Norymbergi, gdyż w przeciwnym razie będzie niezwłocznie aresztowany. Polecenie to zatwierdził amerykański zarząd wojskowy.

Francja domaga się sądu
nad członkami hitlerowskich organizacji

PARYŻ (SAP). Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało drogą dyplomatyczną do Londynu, Moskwy i Waszyngtonu propozycję o wdrożenie postępowania sądowego przeciw członkom organizacji hitlerowskich uznanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy za organizacje zbrodnicze.

NIEMCY CHCĄ SĄDZIĆ SWYCH PRZESTĘPCÓW

BERLIN. Sojusznicza Rada Kontrolna ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że 7 państw niemieckich, 4 prowincje i 2 wolne miasta, zwróciły się jeszcze w marcu br. do Rady Kontrolnej z prośbą o wydanie sądom niemieckim przestępców wojennych, sądzonych przez Trybunał Międzynarodowy. Mieli oni być sądzeni nie za zbrodnie wojenne, lecz za zbrodnie popełnione przeciwko narodowi niemieckiemu. Wydanie miało nastąpić po zakończeniu procesu norymberskiego.

Zajścia w Rzymie
sprowokowali faszyści
Rozpaczliwa sytuacja robotników włoskich

RZYM. Korespondent PAP podaje następujące szczegóły ostatnich zajść w Rzymie.

8 bm. około 15 tysięcy robotników urządziło w Rzymie demonstrację przed prezydium rady ministrów, żądając cofnięcia wypowiedzenia pracy 31 tysiącom robotnikom.

9 bm przed południem robotnicy ponownie zgromadzili się w tym samym miejscu, żądając przyjęcia delegacji. Delegacja robotników nie została natychmiast przyjęta. Wmieszani w szeregi demonstrantów agenci faszystowcy sprowokowali tłum do wtargnięcia do gmachu. Doszło do starcia pomiędzy policją a manifestantami. Policja użyła broni palnej, raniąc liczne osoby.

Demonstranci nie byli uzbrojeni i dopiero później na miejscu zaopatrzyli się w kije i kamienie oraz w broń, odebraną policjantom.

Po kilku godzinach udało się silnym oddziałom policji, przy równoczesnej interwencji delegatów związków zawodowych, przywrócić spokój.

Dziennik „Unita" w nadzwyczajnym wydaniu pisze: „Podłożem zajść jest opłakany stan, w jakim znajdują się dziesiątki tysięcy robotników w całych Włoszech, którzy w obliczu bliskiej zimy stają przed widmem śmierci głodowej. Jednocześnie przemysłowcy i spekulanci nadal bogacą się na koszt ludu"

Premier de Gasperi oświadczył, że obwieszczenie o wypowiedzeniu pracy wydane zostało przez właścicieli przedsiebiorstw bez porozumienia się z rządem.

Propozycja gen. Marshalla odrzucona
Komuniści chińscy żądają zaprzestania ofensywy

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Szanghaju, iż gen. Czu-En-Lai przedstawiciel komunistów w rokowaniach toczących się obecnie między rządem nankińskim a komunistami, odrzucił wysuniętą przez specjalnego wysłannika Stanów Zjednoczonych gen. Marschalla propozycję zawieszenia broni na okres 10 dni.

Gen. Czu-En-Lai wyraził gotowość w imieniu komunistów chińskich do kontynuowania pertraktacji w sprawie zaprzestania działań wojennych oraz reorganizacji armii i rządu pod warunkiem, że rząd centralny nakaże zaprzestania ofensywy na Kalgan.

36 dni szli meksykańscy szoferzy
aby prosić prezydenta o interwencję

MEKSYK (PAP). Do stolicy przybyła tzw. „Karawana głodu", pochód 75 szoferów autobusów, którzy szli pieszo przez 36 dni, aby uzyskać audiencję u prezydenta i prosić o interwencję w sprawie 6-miesięcznego strajku, prowadzonego przeciwko właścicielom przedsiębiorstwa rodzinie kapitalistów Lozcano, którzy odmówili wypłaty należnej robotnikom w sumie 250 tysięcy pesos i nasłali płatnych bandytów, którzy zastrzelili jednego ze strajkujących w chwili, gdy domagali się pensji.

MEKSYK (PAP). Związek zawodowy nauczycieli zakończył kampanię przeciwko Franco, masowym wiecem, na którym Lombardo Toledano przywódca Federacji Związków Zawodowych Ameryki Łacińskiej wygłosił przemówienie, stwierdzając, że rozpoczyna się zdecydowana walka. Toledano podkreśla konieczność zorganizowania jednej wielkiej „ludowej partii klasy pracującej" o programie rewolucji demokratycznej, uznającej własność prywatną, lecz domagającej się poszanowania interesów mas przez kapitalistów.

Konie i bydło za węgiel
Duńsko-polska umowa handlowa

W wyniku pertraktacji pomiędzy delegacją duńską a delegacją polską w dn. 7 października nastąpiło w Kopenhadze podpisanie umowy handlowej. Umowa dotyczy zarówno wymiany towarowej, jak i transferu wzajemnych należności i zawiera również protokół, ustanawiający dostawy węgla z Polski i otwarcie w związku z tym kredytu towarowego przez Danię.

Na zasadzie obecnej umowy Dania ma dostarczyć Polsce większą ilość koni, bydła i maszyn, mających wielkie znaczenie dla odbudowy kraju, jak również. artykuły spożywcze. Polska dostarczy w zamian Danii ok. 1.300.000 ton węgla oraz różne produkty przemysłowe i surowce.

— o —

Kraków wita
Grzegorza Fitelberga

W klubie Inteligencji Demokratycznej „Kuźnica" odbyło się uroczyste powitanie przez świat artystyczny i intelektualny miasta Krakowa przybyłego do kraju Grzegorza Fitelberga.

Grzegorz Fitelberg dziękował za słowa powitania, przyrzekając wziąć czynny udział w pracy dla dobra kultury polskiej.

Żadne przedsięwzięcie nie jest tak łatwe, jak zdobycie większej sumy.

Wystarczy wybrać tylko szczęśliwy los Loterii Klasowej, a wygrać można

MILION

lub jedną z 5 wygranych po **500.000.— zł.**

Oprócz tych wygranych 48 ma loteria rozda pomiędzy swych graczy 32 wygrane po **100.000.—**, 5 po **50.000.—**, 130 po **20.000.—**, i wiele, wiele innych ogółem 41.000 wygranych na sumę **56.000.000.— zł.**

Jeszcze dziś wykup los, bo ciągnienie rozpoczyna się **JUŻ JUTRO!** 37

23.X.46

Zgromadzenie Ogólne ONZ

NOWY JORK (PAP). Posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpocznie się w terminie ustalonym uprzednio, tj. 23 października. Obrady potrwają przynajmniej 6 tygodni.

Swięto narodowe Chin

Charge d'affaires Republiki Chińskiej w Warszawie Pao Yee wydał z okazji święta narodowego Chin przyjęcie w apartamentach hotelu „Polonia", na które przybyli członkowie Rządu, członkowie korpusu dyplomatycznego w Warszawie oraz przedstawiciele świata politycznego, naukowego i dziennikarskiego stolicy.

Połączenie
dwóch ugrupowań chłopskich

W dniu 9 października 1946 r. przedstawiciele Małopolskiej Grupy Ludowców dawnego PSL. Piast — skupiający się obecnie wokół tygodnika „Jedność Ludowa" oraz przedstawiciele PSL. „Nowe Wyzwolenie" w głębokiej trosce o losy państwa oraz w trosce o jedność ruchu ludowego postanowili zespolić swe wysiłki w jednolitym stronnictwie PSL. „Nowe Wyzwolenie".

Deklaracje połączenia ze strony Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie" podpisał prezes Tadeusz Rek, ze strony Małopolskiej Grupy „Jedność Ludowa" ob. Lizak.

WASZYNGTON (SAP). Snyder, amerykański minister skarbu, oświadczył, że rok podatkowy 1946 zakończy się deficytem sięgającym do 1.900.000 dolarów w budżecie amerykańskim.

PLAC POD BUDOWĘ

względnie wypalony dom do odbudowy

poszukiwany

w rejonie AL. JEROZOLIMSKICH

odcinek ul. Marszałkowska — Nowy Świat

NOWEGO ŚWIATU

odcinek Al. Jerozolimskie—do Krak. Przedm

ul. MARSZAŁKOWSKIEJ

odcinek Al. Jerozolimskie do Ś-to Krzyskiej

Oferty składać: Biuro Ogłoszeń i Reklamy Sp. Wyd. „Wiedza" — Al. Jerozolimskie 121 II p. p. 9, pod „Plac lub dom". 165

Dzieci ze Szwajcarii przyjadą w niedzielę
Druga grupa dopiero w listopadzie

Dnia 8. bm. odszedł z Adelboden pociąg sanitarny P.C.K., którym wraca do Polski pierwsza partia dzieci, przebywających od maja br. na kolonii leczniczo-wypoczynkowej w Szwajcarii. Przybycie pociągu do Warszawy spodziewane jest 13. bm.

Dokładniejsze dane Zarząd Główny P.C.K. postara się jeszcze podać rodzicom za pośrednictwem prasy i radia.

Reszta dzieci, które na razie jeszcze pozostały w Adelboden, wróci w połowie listopada.

Sprawa targowiska
przy ul. Hozej 2

Wobec konieczności oddania do użytku śródmieścia targowiska, które załatwiło by definitywnie nudną i przewlekłą sprawę ciągłego likwidowania handlu ulicznego w tej dzielnicy — Wydział Kontroli Handlu uzyskał na ten cel plac przy ul. Hożej nr 2.

Miano już rozpocząć roboty, gdy nagle Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego prowadzące remont leżącego w pobliżu przyszłego targowiska budynku — ogrodziło ten plac parkanem, uniemożliwiając w ten sposób rozpoczęcie jakichkolwiek prac.

Ponieważ krok ten zrobiony był bez uzgodnienia z jakimikolwiek zainteresowanymi czynnikami, sprawa oparła się o Inspekcję Budowlaną, której zgody na ustawienie parkanu również nie uzyskano.

Rezultat tego samowolnego posunięcia Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego jest w końcu taki, że parkan stoi w dalszym ciągu, a na ul. Lwowskiej, Poznańskiej i Piusa znów zaczyna się plenić zlikwidowany z takim trudem handel.

Ofiarność pracowników Prezydium Rady Ministrów

Koło Związku Zawodowego Pracowników Państwowych przy Prezydium Rady Ministrów złożyło na pomnik Powstańca 5.508 zł., na sztandar I dywizji im. Kościuszki 2.491 zł., na T-wo Przyjaciół Żołnierza 1.368 zł. i na rzecz walczących z regimem Franco 1.115 zł.

Odbudowa Bielan

Po blisko półtorarocznej pracy na terenie Bielan BOS odremontował całkowicie domy o uszkodzeniach najmniejszych w ilości 320 budynków. W bieżącym miesiącu weszła na teren Bielan inicjatywa poważnych instytucji państwowych, jak Narodowego Banku Polskiego i Centralnego Urzędu Planowania, obejmując dwa duże bloki mieszkalne.

Ogólne koszty dotychczasowych robót na Bielanach wynoszą wg. przybliżonych obliczeń około 55 milionów zł., z czego BOS wydatkował około 35 milionów zł.

Nocne dyżury aptek

Do dn. 20 bm. dyżurują w nocy następujące apteki:

Grygier — Puławska 83, Wiszniewski — Rakowiecka 41, Żbikowski — Koszykowa 14, Huebner — Marszałkowska 72, Potocki — Al. Jerozolimskie róg Poznańskiej, Koprowski — Marszałkowska 30, Rostafińska — Jerozolimskie 97, Morawski — Złota 44, Jędrzejewski — Okopowa 25, Lipski — Grzybowska 73, Manduk — Wolska 89, Cyfracka J. — Bracka 2, Szymański J. — Nowy Świat 18, Kurowski — Rozbrat 32, Kwiatkowski — Pl Inwalidów 8, Danowski — Marszałkowska 150, Wiśniowski — Gdańska 2.

Praga: Homolicki — Przymierza 4, Żłobikowski — Grochowska 128, Albrecht — Targowa 12, Biele — Ząbkowska 46, Dobrut — Wileńska 9, Rościszewski — Białołęcka 59, Stocki — Targowa róg Szerokiej.

Stałe dyżury: Kotlewski — Goraszewska 31, Sznierszta jn — Cegłowska 44, Basiński — Powązkowska 56.

Zlot Kościuszkowców 12 października

Zlot Kościuszkowców, wyznaczony pierwotnie na poniedziałek, dn. 14 bm. — odbędzie się w terminie wcześniejszym, mianowicie 12 bm., w sali „Roma" w Warszawie. Przewidziane jest przybycie ok. 1.500 Kościuszkowców, uczestników bitwy pod Lenino.

Oczekiwane jest również przybycie szeregu wybitnych osobistości ze świata politycznego, przedstawicieli władz i organizacji społecznych, a przede wszystkim — tych spośród b. Kościuszkowców, którzy zajmują obecnie czołowe stanowiska w naszym życiu państwowym.

Nowe parkingi w Warszawie i na Pradze

Jeszcze przed zimą otrzyma Warszawa nowe parkingi dla samochodów. Powstaną one w Alejach Jerozolimskich przed gmachem wojewódzkiego komitetu PPR, przed hotelem Centralnym i siedzibą Wydziału Dróg i Mostów Zarządu Miejskiego. Nowy parking otrzyma także Praga, na ul. Targowej przy zbiegu ul. Ząbkowskiej i Szerokiej.

Z ŻYCIA PPS PARTII

KALENDARZYK PARTYJNY.

W piątek dnia 11 b.m. odbędą się w Warszawie zebrania na Dzielnicach:

Mokotów. Chocimska 4, godz. 18, Walne Zebranie członków Dzielnicy, z ref. tow. Kobyleckiego i Ładkowskiego.

Grochów. Podskarbińska 6, godz. 18,30, tow. Sendlak.

Fort Mokotów. Miłobędzka 16, godz. 18, tow. Rowiński.

Rakowiec. Pruszkowska 6, godz. 18, tow. Głowacki.

Nowe Bródno. Białołęcka 27, godz. 18.30.

Żoliborz. Kossaka 10, godz. 18.30 — tow. Wiszniewicz.

Ochota. Niemcewicza 9, godz. 18.

Praga Centralna, Szwedzka 2/4, godz. 17.

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA.

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 10, w sali Teatru Powszechnego, ul. Zamoyskiego 20 odbędzie się zebranie Aktywu Kobiet Dzielnicy Praga Centralna.

KOŁO PPS W POLSKIM RADIO.

W piątek, dnia 11 bm. o godzinie 15 min. 30 odbędzie się w świetlicy Dzielnicy Śródmieście (Mokotowska 51) zebranie Koła PPS przy Polskim Radio. Na zebraniu referat polityczny wygłosił tow J. Mulak.

Obecność członków obowiązkowa.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH KOŁO PPS.

W piątek dnia 11 bm. o godz. 15, w gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przy ul. Czerniakowskiej 231, odbędzie się Walne Zebranie Koła PPS, przy Z.U.S Oddział w Warszawie, wspólnie z towarzyszami Koła PPS, przy centrali Z.U.S. w Łodzi, w związku z przeniesieniem centrali Z.U.S. do Warszawy.

Na zebraniu zostanie wybrany zarząd Kół połączonych.

DZIELNICA TARGÓWEK.

Sekretariat Dzielnicy zawiadamia wszystkich członków, że w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 10 rano odbędzie się walne zebranie członków Dzielnicy Targówek.

PREZYDIUM W.K. P.P.S.

Dn. 12. bm. o godz 10-ej rano przy ul. Śnieżnej 4, odbędzie się Prezydium Wojewódzkiego Komitetu PPS.

EGZEKUTYWA W.K. P.P.S.

Dn. 15 bm. o godz. 16 ej przy ul. Śnieżnej 4, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. K. P.P.S.

ZJAZDY POWIATOWE WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO.

Pułtusk. Dn. 13 bm. o godz. 11-ej rano odbędzie się Powiatowy Zjazd członków P.P.S. w Pułtusku. Referat polityczny wygłosi tow. Lipiec — sekretarz Woj. Kom. P.P.S.

Ostrołęka. Dn. 13 bm. o godz. 11-ej rano odbędzie się Powiatowy Zjazd członków P.P.S. w Ostrołęce. Referat polityczny wygłosi tow. Ćwik. — Przewodniczący Woj. Kom. PPS.

Pracownicy miejscy — członkowie PPS
wezmą udział w walce wyborczej

W środę odbyło się w sali Rady Miejskiej w Warszawie zebranie aktywu pracowników Zarządu Miejskiego, członków PPS, na którym tow. Stanisław Gross referował ostatnie uchwały Rady Naczelnej PPS.

W wyniku zebrania uchwalono rezolucję, z której wyjątek podajemy:

„Zgrupowani w Kole Pracowników Zarządu Miejskiego członkowie PPS w pełni zaufania do kierownictwa politycznego Partii. dołożą wszystkich sił, aby z nadchodzącej walki wyborczej wyszła zwycięsko demokracja Polska, której jednym z zasadniczych zrębów jest Polska Partia Socjalistyczna, wypróbowana w historii 54 lat bojowniczka o Niepodległość i Socjalizm".

Udział kobiet w życiu publicznym
poruszony na zebraniu koła PPS f-my „Klawe"

Dnia 8 października rb. odbyło się zebranie Koła PPS na terenie fabryki „Klawe" na Woli, przy ul. Przyokopowej Nr 17.

Zebranie zagaił przewodniczący tow. Wolski, oddając głos przedstawicielowi Stołecznego Komitetu PPS tow. B. Rykowskiemu, który wygłosił krótki referat pt. „Zadania i cele PPS", poruszając w nim sprawę wyborów.

Następnie zabrała głos tow. Szejtanowa, apelując do zebranych kobiet, by poświęciły więcej czasu dla pracy społecznej. Tow. Szejtanowa zaznaczyła, że minęły czasy, gdy kobiety były poza nawiasem życia społecznego i politycznego.

Należy podkreślić, iż pracownicy fabryki „Klawe" własnymi siłami i solidarną pracą wznieśli z gruzów część fabryki, która już dzisiaj zatrudnia przeszło 115 pracowników. Brak surowca hamuje dalszy rozwój fabryki.

TEATRY

TEATR POLSKI:

Czwartek godz. 18 — „Papuga".
Piątek godz. 18 — „Grube ryby".
Sobota godz. 18 — „Grube ryby".
Niedziela godz. 14.30 — „Majątek albo imię", godz. 18 — „Grube ryby".

TEATR MUZYCZNO-OPEROWY (ul. Marszałkowska 8) o godz. 18 — „Wesele" Wyspiańskiego.

TEATR MAŁY (ul. Marszałkowska 81): godz. 18 — „Szkarłatne róże".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20): godz 18 „Damy i Huzary" Fredry.

PRASKI TEATR REWII (ul. Zygmuntowska 8): o godz. 17 i 19 rewia pt. „Asy pierwszej klasy".

CYRK (Praga, ul. Szeroka): we wtorki, czwartki, soboty i niedziele o godz. 16 i 19.30; w pozostałe dni o godz. 19.30.

KLUB SATYRYKÓW „KUKUŁKA" — w kawiarni barze „Reduta" (Nowy Świat 8): — „Sezonie otwórz się..." początek o godz 19.

PREMIERA W „KUKUŁCE".

„KUKUŁKA", występuje we wtorek, dnia 15 paźdz. br. z nowym programem pt. „Księżyc z papierosem". „Sezonie otwórz się" schodzi z afisza nieodwołalnie w poniedziałek 14 bm. Przedstawienia odbywają się w Kawiarni „Reduta", Nowy Świat 8, codziennie o godz. 19.

MARIA OGILBIANKA W SALI ROMY.

Po siedmioletniej przerwie wojennej wystąpi w Warszawie z własnym recitalem fortepianowym, laureatka Konserwatorium Warszawskiego, obecnie asystentka sławnego pianisty prof. Henryka Sztompki — p. Maria Ogilbianka.

Recital odbędzie się w sali „Roma" dnia 20 października o godz. 18 ej.

Dochód z koncertu przeznaczony na Polski Czerwony Krzyż.

W programie utwory Bacha, Mozarta, Beethovena i Chopina.

KINA

„ATLANTIC" (ul. Chmielna 33): „Nasz Okręt".

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Zwariowane lotnisko".

„SYRENA" (Praga, ul. Inżynierska 4): „Daleka Droga".

„TĘCZA" (Żoliborz, Suzina 4): „Wielki Przełom".

KINO OŚWIATOWE DOMU KULTURY ROBOTNICZEJ (Żoliborz, Pl. Inwalidów): film naukowy „Co kraj to obyczaj".

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO nr 2 w świetlicy PPR — Stalowa 71 — „Zwierzęta egzotyczne".

KINO OŚWIATOWE INSTYTUTU FILMOWEGO nr 1 (Żoliborz Plac Inwalidów 10) — „Prawo wielkiej miłości".

O godz. 18 seanse w kinach zarezerwowane są dla Związków Zawodowych. Na seanse te passe-partout oraz bilety bezpłatne nie są honorowane.

Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i wojska do nabycia w Radzie Związków

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 12 PAŹDZIERNIKA.

6,00 Sygnał czasu, pieśń poranna; 6,05 Dziennik poranny; 6,35 Muzyka poranna; 7,00 Audycja poranna; 7,30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7,35 Muzyka poranna; 12,05 Dziennik południowy; 12,35 Muzyka; 13,00 „Na Ziemiach Odzyskanych"; 13,30 „Muzyka obiadowa", wyk. Mała Orkiestra P.R.; 14,00 „O pieniążku wędrowniku", słuchowisko dla dzieci; 16,00 Dziennik popołudniowy; 16,30 Recital wiolonczelowy D. Danczowskiego; 16,55 Audycja poet. Cz. Miłosza; 17,10 Koncert rozrywkowy w wyk. Zesp. Instrum. Zb. Szareckiego; 17.55 Odbudowujemy Warszawę; 19,00 „Nauka przy głośniku"; 19,30 Audycja Chopinowska; 20,00 Dziennik wieczorny; 20,30 Pieśni szwedzkie w wyk. W. Ćwiklińskiej; 20.45 „Spotkanie Tycjana z Tintorettem", słuchowisko; 21,10 Recital skrzypcowy E. Umińskiej; 21,45 Rozmowa prywatna; 22.00 „Oblężenie Balkonii, skecz Z. Fjasa; 22,15 Koncert Orkiestry Tanecznej P.R pod dyr. J. Cajmera; 23.00 Ostatnie wiadomości radiowe; 23.30 Muzyka; 23.55 Skrót ostatnich wiadomości; 24.00 Hymn.

Dzień Warszawy

PAPIEROSY NA KARTKI

Resort Zaopatrzenia podaje do wiadomości, że w sklepach Polskiego Monopolu Tytoniowego, spółdz. spożywczych i w budkach inwalidzkich poczynając od dnia 11 października wydawane będą papierosy monopolowe na kup. 16 i 17 kart październikowych, dla kat. I-ej po 200 sztuk łącznie na dwa kupony

Cena papierosów „Bałtyk" zł. 3, „Wolność" zł. 2 za sztukę.

UWAGA! EPIDEMIA SZKARLATYNY

Wydział Sanitarny Zarządu m. st. Warszawy przypomina lekarzom Ubezpieczalni Społecznej, o konieczności wczesnego zgłaszania przypadków chorób zakaźnych, a także podejrzenia takowych.

W chwili obecnej na terenie Warszawy wzrasta epidemia szkarlatyny. Późne rozpoznanie i zgłoszenie tej choroby opóźnia izolację chorych i dezynfekcję lokalu, a tym samym sprzyja rozwojowi tej niebezpiecznej dla wieku dziecięcego choroby.

Wszystkie przypadki chorób zakaźnych trzeba zgłaszać do terenowych (wg. miejsca zamieszkania chorego) Urzędów Sanitarnych przy Miejskich Ośrodkach Zdrowia oraz do Wydziału Sanitarnego Zarządu Warszawy ul. Bagatela 10, front V p. — tel. 86-058.

DZIECI NA ODBUDOWĘ WARSZAWY.

W dniu 8 bm. w sali teatru E. Wedel przy ul. Zamojskiego 26, odbyło się przedstawienie zorganizowane staraniem kierownictwa świetlicy, założonej przy fabryce przez Społeczno Obyw. Ligę Kobiet. — Dzieci inscenizowały „Ognisko" w Karpaczu, gdzie były na kolonii letniej.

Dochód z przedstawienia w sumie zł. 3.700.— dzieci świetlicy ofiarowały na odbudowę Warszawy.

Uwaga OM TUR

Komitet Stołeczny OM TUR organizuje wycieczkę do redakcji „Robotnika" dnia 12 października o godz. 16-tej.

Zbiórka przed gmachem „Robotnika", Aleje Jerozolimskie 121.

SPORT

25-lecie RKS »Sarmata«
Uroczystości jubileuszowe na boisku przy ul. Młynarskiej

W dniach 12 i 13 października odbędzie się w Warszawie jubileusz 25-lecia Robotniczego Tramwajowego Klubu Sportowego „Sarmata". Bogaty program uroczystości jubileuszowych przewiduje szereg imprez.

W dniu 12 odbędą się spotkania piłkarskie rezerwowych drużyn „Sarmaty" z „Marymontem", „Syreną" i „Skrą". Główne uroczystości odbędą się w niedzielę 13 bm. na boisku własnym przy ul. Młynarskiej. Początek uroczystości o godzinie 10-ej. Po symbolicznym przecięciu wstęgi na boisku, nastąpi wręczenie drużynie „Sarmata" sztandaru, uczczenie pamięci poległych członków Klubu oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej i dekoracja jubilatów.

Imprezy sportowe rozpoczną się defiladą zawodników, a bezpośrednio potem odbędzie się wyścig kolarski i bieg uliczny po zniszczonej Woli. Punktem kulminacyjnym zawodów będą dwa mecze piłkarskie między „Syreną" a „Skrą" w ramach mistrzostw okręgowych klasy A i towarzyskie spotkanie „Marymont I" — „Sarmata I". Po zawodach nastąpi rozdanie nagród ofiarowanych przez tow. Premiera Osóbkę-Morawskiego, Prezydenta miasta, Zarządu Głównego Samorządu Terytorialnego, Redakcji „Robotnika" i wiele innych.

Piłkarze rumuńscy remisują w Łodzi
W sobotę grają w Warszawie

We środę przybyła do Łodzi piłkarska drużyna kolejarzy rumuńskich C. F. R. z Bukaresztu, zajmująca w lidze rumuńskiej 3 miejsce. Pierwszy swój mecz w Polsce Rumuni rozegrali z teamem ŁKS — Legia z wynikiem 4:4 (2:2).

Wynik remisowy dla drużyny polskiej był szczęśliwy, gdyż Rumuni byli lepsi, mieli więcej z gry, przewyższali Polaków technicznie. Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Łącz 2, Kohuł, Sidor, przy czym jedna była z rzutu karnego. Widzów około 2500. Sędziował Sperling.

W sobotę o godz. 15,30 C. F. R. rozegra drugi mecz w Warszawie z Legią, zasiloną kilku zawodnikami, innych drużyn. W niedzielę podobno C. F. R. udaje się do Radomia, gdzie wystąpi przeciwko „Radomiakowi".

— o —

Dokończenie meczu AKS - RKU 4:0

Zgodnie z zarządzeniem P. Z. P. N., odbyła się we środę w Chorzowie 43 minutowa dogrywka meczu o mistrzostwo Polski między A. K. S. a R. K. U. (Sosnowiec). Zawody odbyły się przy drzwiach zamkniętych. A. K. S. przystąpił w osłabionym składzie, gdyż kilku zawodników tej drużyny wyjechało do Szkocji. Już w 10 min. dogrywki Spodzieja strzelił bramkę. W rezultacie wynik meczu brzmi 4:0 dla A.K.S.

Kino „POLONIA" Marszałkowska 56

DZIŚ PREMIERA!

100 niezwykłych przygód w jednym filmie

»ZWARIOWANE LOTNISKO«

Reżyser M. Żarow. Role główne M. Żarow i K. L. Celikowska

Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. 236

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

„Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych R.P." ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę gmachu Z.Z.K. w Warszawie przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 „Ateneum".

Podkładki przetargowe otrzymać można za zwrotem kosztów w domu Z.Z.K. Al. Jerozolimskie Nr. 101, trzecie piętro, Dział Budowy i Renowacji Domów w godzinach od 11-ej do 13-ej.

Wypełnione kosztorysy na wydanych przez Z.Z.K. podkładkach w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na odbudowę gmachu Z.Z.K. „Ateneum", składać należy w domu Z.Z.K., Al. Jerozolimskie Nr. 101 do dnia 21.10.1946 r., do godziny 13-ej.

Termin wykonania całości robót objętych kosztorysem dn. 15.II.47.

Do wypełnionego kosztorysu dołączyć należy:

1) odpisy urzędowych dokumentów rejestracyjnych na prawo wykonywania zawodu,
2) kwit na wpłacone do K.K.O. m. st. W-wy wadium w wysokości zł. 100.000.— na rach. czek. Z.Z.K. — Nr. konta 108.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 21.10.1946 r. o godz. 14-ej w domu Z.Z.K., Dział Budowy i Renowacji.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert zostaną zwrócone w ciągu 8-iu dni od dnia otwarcia ofert.

Związek Zawodowy Kolejarzy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, wyboru oferenta bez względu na cenę oraz wyłączenia części robót. 235

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

P.K.S. — Oddział Warszawa, Pl. Narutowicza 5 I-wsze p. ogłasza przetarg nieograniczony na roboty elektrotechniczne oświetlenia terenu dworca tymczasowego P.K.S. na ul. Marszałkowskiej. Oferty należy składać do dnia 21 października 1946 r. do godz. 12-ej pod w/w. adresem w pokoju 143, gdzie też oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów podkładki przetargowe w godz. 9 — 12. 237

OGŁOSZENIA DROBNE

ROWERY Ormonde, gumy, łańcuchy, przekładnie, lampy, torpeda. Ceny fabryczne. Lipiński, Jasna 10. 1948

SKRADZIONO 3 paszporty zagraniczne na imiona 1) Finkielsztejn Izaak, 2) Nusbaum Icek, 3) Nusbaum Eugenia — Międzyrzec Podlaski. Zwrot za pokaźnym wynagrodzeniem, ewentualnie unieważnia się 160

ZAKŁAD ortopedyczny Alfred Koziczyński, Warszawa, Trębacka 10. Sklep. Dogodny dojazd: tramwaj 17, Autobus L M Trolleybusy A B C. Osobiście w piątki 1778

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracji Nr. 4 R. K. U. Ostrów Mazowiecki na nazwisko Góral Henryk. 241

POSZUKUJEMY inżyniera lub technika ruchu na stanowisko kierownika Elektrowni fabrycznej. Państwowe Zakłady Mechaniczne „METAL", Częstochowa, ul. 1 go Maja 19. Warunki do omówienia na miejscu. 217

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kennkartę, papiery mistrzowskie na nazwisko Żmirka Edwarda. 209

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: karta rejestracyjna R.K.U. Pułtusk, kennkarta, karta repatriacyjna na nazwisko Pogródko Józef. 208

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kennkarta, dowód P.K.P. Dyr. Warsz. Nr 3581 na nazwisko Lohin Irena, Obozowa 78 m. 49. 207

CENY OGŁOSZEŃ: PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 ZŁ.

Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł. za wyraz Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 6 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddz. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 88-505 oraz jego Agentury: Al. Jerozolimskie 53 — Gontarczyk, sklep z wyrobami artystycznymi, Marszałkowska 1 — I. Urbanowicz, sklep z mat. piśm., Puławska 16 — „OKAES", sklep z mat piśm., Puławska 23 — księgarnia „Światowid", Zgoda 6 — kiosk księg. „Światowid", Żoliborz Mickiewicza 27 — księg. „Światowid", Koło ul. Obozowa 85 — księg. „Światowid", Praga, ul. Targowa 48 — skład szkła i porc., Grochowska 218 — M. Fijołek, sklep z mat. piśm., Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11, Placówka „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy Świat 47, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38, Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39, Praga, ul. Targowa 70, „Wolność", Warszawa, ul Marszałkowska 95, Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4, Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa, ul. Bagatela 10 m. 35, tel. nr. 8-67.79, Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855 26.

REDAGUJE KOMITET B—11750

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

Płace pracowników i aprowizacja ludności

tematem obrad Stołecznej Rady Narodowej

Wczoraj odbyło się posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej, poświęcone szeregowi palących spraw miasta.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego Rady tow. Sankowskiego — radny Ładosz odczytał rezolucję, wyrażającą stosunek Stołecznej Rady Narodowej do wyroku norymberskiego.

Rezolucja, wśród huraganowych braw, przyjęta została jednomyślnie.

ODWOŁANI I PRZYJĘCI

Następnie, po przyjęciu protokółu z ostatniego plenarnego posiedzenia Rady — nastąpiło odwołanie radnych: Ob. ob. Cudnego, Zyglera, Wojdaka i Sadowskiego.

Przyjęci i zaprzysiężeni zostali radni: ob. ob Kurpiewski Karol (SL), Dobraniecki Stanisław (ZNP), dr. Marecki Jacek (Polski Zw. b. Więźniów Politycz.), Pług-Piętkowski (Rada Dzieln. Praga Południe), Włodarczyk Zygmunt (Rada Dzieln. Warszawa-Południe).

W dalszym ciągu obrad zabiera głos przewodniczący tow. Sankowski, odczytując sprawozdanie z działalności Prezydium Rady w okresie od 5.7. do 1.10.1946 r.

BUDŻET I PŁACE.

Do najliczniejszych spraw rozpatrywanych przez Prezydium należy zaliczyć sprawy finansowe a więc prace nad preliminarzem budżetu m. st. Warszawy na okres 1.4. — 31.12. 1946 r., który został przedłożony na plenarnym posiedzeniu Rady w dniu 29.8.46 r. Preliminarz budżetu został jednogłośnie uchwalony.

Spośród innych zagadnień, które absorbowały Prezydium w okresie sprawozdawczym należy wymienić sprawę uposażenia pracowników miejskich. Prezydium poświęciło wiele uwagi i pracy temu zagadnieniu, jednakże w związku z mającym się ukazać w najbliższym czasie dekrecie o zrównaniu uposażeń pracowników związków samorządu terytorialnego z pracownikami państwowymi, sprawa ta nie została ostatecznie załatwiona. W miesiącu wrześniu 1946 r. wypłacono wszystkim pracownikom zaliczki na poczet mającego nastąpić wyrównania uposażenia.

Analogicznie do wypłat dokonanych we wrześniu, Prezydium zaleciło Zarządowi Miasta wypłacenie dodatków wyrównawczych do uposażeń w październiku z tym, że wysokość dodatku wyrównawczego podwyższono o zł. 500.— na osobę.

W związku z opracowaniem przez K.R.N. ogólno-krajowego 3-letniego planu gospodarczego, Prezydium wyznaczyło komisję do opracowania też do planu gospodarczego odbudowy Warszawy.

MAŁE DOCHODY MIASTA

Sprawozdanie tow. Sankowskiego przyjęte zostało oklaskami.

Następnym sprawozdaniem było sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy — wygłoszone przez prezydenta Tołwińskiego.

Prezydent Tołwiński porusza przede wszystkim bolesną sprawę płac pracowników miejskich i wskazuje na związek tej sprawy z uchwalonym na ostatnim plenarnym posiedzeniu Rady — budżetem.

Uchwalony budżet nastręcza Zarządowi Miejskiemu wiele trudności ze strony dochodowej, gdyż przewiduje on sumę miesięcznych wpływów miasta na 100 milionów zł.— podczas gdy w rzeczywistości wynosi ona, przy notowanym ostatnio wzroście, 50 milionów.

Miasto stoi więc wobec dużego niedoboru budżetowego i dlatego dokonana ostatnio podwyżka płac pracowników miejskich jest w zasadzie postawieniem czynników państwowych przed faktem dokonanym. Nie ma ona pokrycia i jest właściwie przestępstwem, jak określa to dobitnie prezydent Tołwiński.

Wobec takiego stanu rzeczy należy uważać sprawę podwyżki płac pracowników miejskich za sprawę otwartą, wymagającą szeregu zabiegów, których Zarząd Miejski sam nie jest w stanie załatwić. Konieczna i decydująca jest tu pomoc i energia Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej, o którą to pomoc prezydent Tołwiński szczególnie prosił.

EMERYCI I ODBUDOWA

Następną palącą kwestią, której załatwienie wiąże się również z budżetem — jest kwestia emerytów, którzy dostają dotąd w formie zasiłku 720 zł. miesięcznie. Nieuregulowanie tej sprawy stwarza taki stan, że obecnie w Zarządzie Miejskim pracują ludzie ponad 60, a nawet 70 lat. Jako przykład podaje prezydent Tołwiński MZK, gdzie pracuje 250 pracowników w wieku ponad 60 lat i 100 w wieku ponad lat 70.

Mówiąc o odbudowie Warszawy prezydent stwierdza, że sumy napływające na odbudowę codziennie wzrastają. 10 dni temu wpływał dziennie milion, 2 dni temu wpłynęło 2,5 miliona — a wczoraj — mówi z naciskiem prez. Tołwiński — wpłynęło 5 milionów.

Akcję niesienia pomocy Warszawie rozszerzono również na zagranicę. Objęto nią Szwecję (gdzie powstał specjalny Komitet Pomocy Warszawie, który w początkach listopada zorganizuje zbiórkę w Szwecji na ten cel) i częściowo Danię. Jeżeli chodzi o Francję i Szwajcarię to akcja ta „znajduje się w sferze niezbyt zaawansowanych przygotowań"

W sprawie przejmowania przez miasto gruntów na terenie Warszawy — Zarząd Miejski zwrócił się do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i CUP-u o możność przyznawania odszkodowań za grunty warszawskie poza Warszawą, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych.

SPRAWY APROWIZACYJNE

Sprawy aprowizacyjne omówił obszernie szef Resortu Zaopatrzenia tow. Szarek.

Przytoczone dane świadczą o tym, że Resort Zaopatrzenia wywiązuje się w całej pełni z zadań, jakie stawia przed nim rozwój życia miasta, a w szczególności wzrost jego mieszkańców. Liczba ludności w Warszawie wzrosła od stycznia br o 10,4 proc. — ilość kartek wzrosła o 9 proc. i obejmuje obecnie 78 proc. ludności (407.000).

Dane Urzędu Statystycznego przytoczone szczegółowo przez tow. Szarka wskazują na to że liczba ta zbiega się z ilością ludzi pracujących w Warszawie i świadczą o tym, że cały świat pracy objęty jest zaopatrzeniem.

Kwestią następną, najważniejszą jest wypełnienie norm zaopatrzenia i realizowanie ich w terminie. Przytoczone przez mówcę dane liczbowe świadczą o tym, że i w tym punkcie Resort Zaopatrzenia wykazał olbrzymie postępy w porównaniu ze styczniem br i obecnie nie ma żadnych zaległości w zaopatrzeniu kartkowym.

O sprawności resortu świadczą najlepiej dwa fakty: 1) Z miesiąca na miesiąc rośnie liczba próśb instytucji i urzędów z poza Warszawy o zaopatrzenie ich przez resort. Resort, właśnie przez grzeczność, zaopatruje 93,5 tysiąca ludzi z poza Warszawy. 2) Liczba reklamacji zgłaszanych do resortu spadła z 1000 (styczeń br.) do 6 (wrzesień b. r.).

NAUKA NIE POSZŁA W LAS

Jeżeli chodzi o zaopatrzenie w węgiel — to resort, nauczony smutnym doświadczeniem zeszłego roku, w którym węgiel na zimę, tj. 46 r., dawano w lipcu 46 r. — rozpoczął rozprowadzanie węgla na tę zimę już w sierpniu i ukończy je całkowicie w bieżącym miesiącu.

Zagadnienie zaopatrzenia w ziemniaki zostanie również rozwiązane. Uprawnione do tego kategorie pracowników zostaną w całości zaopatrzone w naturze — inni otrzymają przewidziane wyrównanie w gotówce, którą resort otrzyma z Ministerstwa Skarbu już 1 listopada br.

Sprawa odzieży przedstawia się następująco: rozdzielnik odzieżowy na III kwartał nie będzie wykonany, tak jak było przewidziane Niemniej jednak wszyscy dostaną po parze pończoch i przewidzianą ilość metrażu bawełnianego Skarpetek i swetrów, niestety, dla wszystkich nie wystarczy.

Resort Zaopatrzenia rozdzieli także w najbliższym czasie dla pomijanego dotąd zupełnie sektoru pracowników samorządu — 49,5 tysięcy metrów bieżących materiałów na kombinezony (drelich), bieliźnianych, pluszowych i wełnianych oraz dostarczy specjalnie dla szoferów i woźnych 5 tysięcy kompletów (czapka, płaszcz i mundur).

Kończąc, tow. Szarek zapewnia, że Resort Zaopatrzenia nie przewiduje na okres zimowy żadnych perturbacji.

Po sprawozdaniu tow. Szarka rozpoczęła się ożywiona dyskusja. Ze względów technicznych, przebieg dyskusji podamy w następnym numerze.

P. A.

10 miliardów zł. na mieszkania

w 3 letnim planie odbudowy Warszawy

Plan odbudowy Warszawy, jako fragment wielkiego planu inwestycyjnego, został już przychylnie zaopiniowany przez Naczelną Radę Odbudowy Stolicy.

Plan ten zamyka się ogólną sumą 16 miliardów 500 milionów złotych, z tego na rok 1947 przypadają 3 miliardy 300 milionów złotych, na rok 1948 — 4,8 miliarda zł, na 1949 — 8,4 miliarda zł.

Najpoważniejszą pozycję stanowi budownictwo mieszkalne, na które przeznacza się 9,5 miliarda zł w ciągu lat 3-ch.

Poszczególne działy — o ile chodzi o przeznaczenie odbudowywanych budynków — przedstawiają się następująco: na budownictwo oświatowe 1,500 miliona zł, co zaspokoi potrzeby w granicach 70 — 80 proc.; na cele lecznictwa 530 milionów zł. Suma ta w 100 proc. pokryje zapotrzebowanie; na budownictwo dla Opieki Społecznej przeznacza się 70 milionów zł. Pokryje to również zapotrzebowanie. Niewystarczająca jest dotacja na budownictwo dla celów kulturalnych. Preliminowane 200 milionów zł jest sumą zbyt małą. Na dalsze remonty urzędów przeznacza się 400 milionów zł.

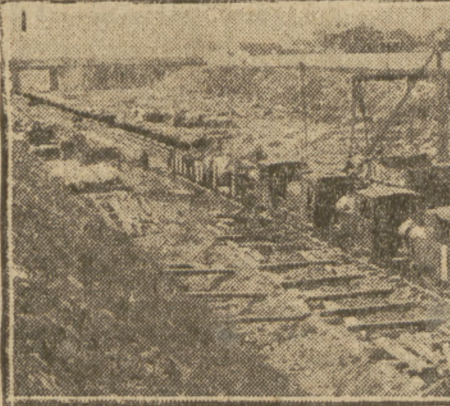
Preliminowana na odbudowę Warszawy suma stanowi 25 proc. ogólnej kwoty, przeznaczonej na budownictwo mieszkaniowe w całym kraju.

Otwieranie dostępu do ruin Dworca Głównego

W wykopie torów, przy Alejach Jerozolimskich SPB, pod nadzorem technicznym Dyrekcji Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego przeprowadza prace nad usuwaniem ruin Dworca Głównego.

Po wysadzeniu przez f-mę „Miner" ruin Dworca Pocztowego przebijany jest przez jego zwaliska korytarz dla kolejki wąskotorowej, aby dostać się do ruin Dworca Głównego.

40 tys. ton gruzu i pogiętych konstrukcji żelaznych trzeba będzie wywieźć z wykopu. Zupełne oczyszczenie terenu nastąpi jesienią 1947.



Mimochodem

Dzień żony

Pan Karol, ubierając się, rozmyślał ze wstydem o wczorajszym pijaństwie i o wszystkich pijaństwach poprzednich.

— Trochę za dużo — mruknął — Za dużo i za często. W końcu Polcia rozwiedzie się ze mną i będzie miała rację. Ileż to razy przyrzekałem jej różne rzeczy i czy choć raz dotrzymałem? Nigdy...

Tu pan Karol rozczulił się.

— Są — kombinował — różne dni. Dzień morza, dzień lasu, dzień spółdzielczości, dzień matki, dzień dziecka... A czemu nie ma dnia żony? To niesprawiedliwie. Powinno się choć raz w roku ustanowić taki dzień, w którym żona nie miała by powodu do narzekania. Każdy jej rozkaz trzeba wtedy spełniać bez szemrania, niczemu się nie sprzeciwiać, choćby to człowieka nie wiem wiele kosztowało. Tak! Jeśli o mnie chodzi, zaczynam zaraz! Dziś ustanawiam dzień żony, dzień bezwględnego posłuszeństwa dla Polci!

Powziąwszy tę szlachetną decyzję, pan Karol wszedł z miłym uśmiechem do sąsiedniego pokoju.

— Jeszcześ tu? — krzyknęła małżonka. — Miałeś przecież iść do Ministerstwa.

— Pójdę, jeśli każesz — rzekł posłusznie.

— Po drodze zapłać światło.

— Zapłacę.

— I krawcowej za moją suknię.

— Z rozkoszą, rybeńko.

Gdy pan Karol wychodził, dobiegły go słowa żony:

— A upij się tam gdzie znowu!

Załatwił interes w Ministerstwie. Zapłacił elektryczność i należność za suknię. Potem z westchnieniem skierował kroki w stronę najbliższej knajpy, gdzie przez wiele godzin spełniał gorliwie polecenie małżonki.

Do domu wrócił około 12.

— Nie pokazuj mi się na oczy! — krzyknęła niewiasta.

Zawrócił natychmiast.

— Chodź tu! — zmieniła zdanie.

Wracając, zatoczył się lekko.

— Właśnie! Wyrżnij głową o drzwi!

Posłusznie wyrżnął.

— O, ja nieszczęśliwa! — jęczała żona. — Co za wstyd mieć takiego pijanicę męża! Co ludzie powiedzą? Pewnie śpiewałeś w bramie?

— Nie śpiewałem — rzekł zgodnie z prawdą.

— Mogłeś sobie śpiewać! Czemu nie! Czy ja ci bronię? No proszę, śpiewaj!

Wobec wyraźnego polecenia, pan Karol zaintonował „Rozszumiały się wierzby płaczące".

— Głośniej! — drwiła żona. — Niech sąsiedzi usłyszą! Niech przyjdą i zobaczą, jakiego mam męża!

Po chwili ryczał jak bizon, co istotnie zwabiło kilku sąsiadów i dozorcę.

— I cóż Polciu? — spytał z lekką czkawką pan Karol — Jesteś zadowolona?

— Łotrze! Mnie się na płacz zbiera...

— Czemu, rybeńko? Ja cię przecież słucham, każdziutki rozkaz spełniam... Dzień żony, uważasz... Dzień posłuszeństwa...

— Idź do wszystkich diabłów! — krzyknęła.

Pan Karol spojrzał na zegar, który wskazywał akurat 12, po czym zaprotestował:

— O nie! Już nie chce mi się iść do wszystkich diabłów! Jeszcze czego! Pójdę do łóżka. Dzień żony, droga Polciu, szczęśliwie już minął.

A. TOM

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „ROBOTNIKA" wynosi 60 zł.



32)

— Widzisz mój kochany, ta pechowa „passa" zaczęła się od Kolonii, znanej bombowym weteranom z czasów „Bitwy o Ruhrę" w której też brali cięgi, lepsze niż my teraz. — I to jak myślę w rewanżu za uhonorowanie tego zacnego miasta pierwszym, tysięcznym nalotem.

— Startowaliśmy o północy i wylazłszy w powietrze całym dywizjonem czekali odejścia, gdy w B/T. podniósł się wrzask:

„Bandits overhead"!

— Jak się okazało nasz rejon odwiedzili niemieccy intruderzy i byliby nam sprawili całkiem niezłe lanie, gdyby nie cud tej wojny czyli brytyjski „radar". — Jak z dołu zaczęli krzyczeć: że Niemcy nad lotniskiem — to pogasiliśmy światła i w nogi z nad lotniska. Zdążyliśmy uciec cało, ale odlatując widzieliśmy — jak intruderzy „naparzali" Anglików, którzy wolniej myśląc, natychmiast po alarmie nie zgasili świateł.

— Polecieliśmy na Kolonię, dość mocno speszeni, przewidując spotkania niemieckich myśliwców. — Lot był bardzo ciężki. Nad celem gęste chmury i trzeba było tak nalecieć, aby chwytać „markery" nim skryją się w chmurach, przez które bez przerwy do nas biła artyleria. Widok był wspaniały, bo wyobraź sobie, reflektory, które z dołu oświetlały chmury — tworzyły jakby ekran, o jasnym odcieniu, na tle którego, niczym chińskie cienie, migały ciemne sylwetki naszych samolotów.

— A było ich zatrzęsienie. Kilkaset „Lancasterów" i spora liczba „Junkersów" starających się nas — „na siłę" odgonić od celu.. Wirowaliśmy jak w tańcu, mijając się i krzyżując ciągle swoją trasę. — Ja szedłem w drugiej fali.

— Dopadliśmy „markery" i zwalili bomby w chmury mierząc w sam środek świateł znaczących nasz objekt. Potem skręt, i nagle nasz tylny strzelec krzyczy:

— Myśliwiec. Ju 88!...

Hm, — pomyślałem sobie co prawda stoczyć pierwszą walkę na nowym sprzęcie dyonu, to jest bardzo zaszczytne, ale lepiej oddać — ten honor, jakiejś innej załodze.

— Popędziłem do „astro" kierować obroną.

— „Ju" wykonał dwa ataki, jeden z góry z tyłu, a drugi z prawej z boku. Nasi strzelcy walili jak tylko podchodził, ale zawziął się na nas i nie chciał się „odczepić". — Uciec było trudno, bo na tym jasnym ekranie z chmur i reflektorów, widział nas jak na dłoni. Szczęście, że wlazł mu w drogę jakiś inny „Lancaster" i też zaczął z nim „wojnę". „Ju" widocznie dwóch naraz bał się atakować, bo wkrótce dał spokój i zniknął gdzieś w chmurach. Ale postrzelał nas nieźle i spędził bardzo daleko na północ, tak że wróciliśmy do domu z wielkim opóźnieniem. — Niestety, nie wszyscy...

— Potem był Düsseldorf, nalot na węzeł kolejowy. Pogoda była doskonała, paliło się wspaniale. Jakieś 2 — 3 mile kwadratowe były objęte pożarem.

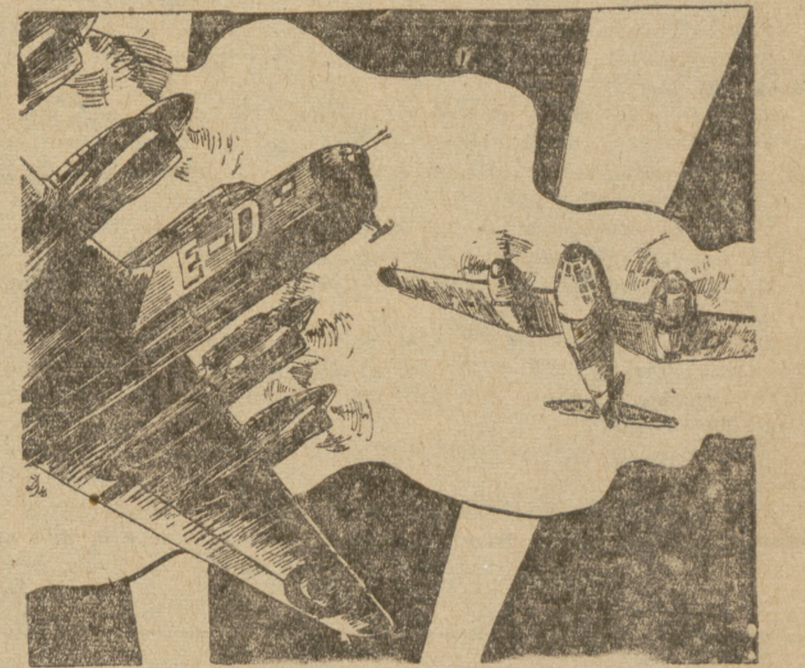
— W domu — niespodzianka, — znów „intruderzy" niemieccy polują nad lotniskiem na powracające z wyprawy maszyny, znów „bójki" powieetrzne i brak jednej z załóg... Uwzięli się na nas.

— A potem Karlsruhe, które chciałem zapisać w „Księdze" jako: „czarny dzień dywizjonu".

— Wyprawa w sześćset maszyn. Lot w grupach, według nowej taktyki „Air Force'u". Pierwsza — nasza grupa, leciała przez Holandię prościutko na Ruhrę, przed którą nagle skręciła na południe, zrzucając „celulozę" dla mylenia niemieckich stacji namiarowych. Druga grupa szła przez Francję i spotkała się z nami w rejonie Karlsruhe, a wracała przez Holandię. Trzecia leciała przez Francję, Włochy, naokoło Szwajcarii w kierunku na Monachium, a wracała przez Francję. Dwieście maszyn w jednej fali leciało wprost do Danii, robiąc „w tył zwrot" przed samym przekroczeniem brzegu, a „Mosquita" wykonały fałszywy atak na Düsseldorf, już poprzednio „tłuczony".

— Wyobrażam sobie jak Niemcy na dole szaleli nie mogąc się zorientować: co chcemy atakować i w jakim kierunku faktycznie lecimy. Rezultat był taki, że cała sfora ich myśliwców pomknęła w stronę Düsseldorfu, chcąc go bronić przed atakiem małej grupy „Mosquito" i nie zdążyła nadlecieć na pomoc do Karlsruhe. Pękalibyśmy ze śmiechu gdyby nie warunki atmosferyczne, fantastycznie wprost podłe.

— Pokrycie chmur było gęste, a silne wiatry tylne, zwiększały naszą szybkość w dolocie do celu, utrudniając powrót, czyli rzecz najważniejszą.



„Ju" wykonał dwa ataki, jeden z góry z tyłu, a drugi z prawej z boku.

— Artylerii i reflektorów było dosyć dużo, ale niezbyt groźnych. Sam atak był całkiem udany. Wyszliśmy z ponad celu, mocno płonącego i po zapóźnym skręcie wyleźli nad Strasbourg.

(D. c. n.)